

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marii 52. Tel. 243. Skrytka pocztowa 43.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 43 gr. W tekście i nadstanie 30 gr. za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 5 gr. każdy dzień wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50zł. Ogłoszenia zamieszłowe i matrymonjalne 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 50% droższe. Ogłoszenia skłonne, fanazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. P. Marii 26. Tel. nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamości nadesyłanych redakcja nie zwraca.

PRZEBUDOWA RZESZY

Po ośmiu miesiącach badań i narad poufnych, sprawa zasadniczej przebudowy ustroju Rzeszy i reorganizacji wzajemnych stosunków jej państw, stała się ponownie przedmiotem dyskusji publicznej. Twórcy republiki 1918 roku byli przeważnie centralistami. Jednakże konstytucja weimarska stała się dziełem kompromisu pomiędzy centralistami a federalistami w celu uniknięcia w niespokojnych czasach wojny domowej nowych antagonizmów. Centraliści zastrzegli sobie jednak wówczas rewizję konstytucji po dziesięciu latach. Dotychczas wszelkie sprawy rewizji konstytucji zdawały się być zupełnie nieaktualną, aż dopiero poruszenie wywołane memorandum p. Gilberta Parkera, przypomniało Niemcom konieczność poddania rewizji całego ustroju Rzeszy. Otwarte wykazanie z jego strony całej potworności budżetowej i utrzymania tak skomplikowane ustrój federalistyczny doprowadziło do zorganizowania w początku r. b. przez b. kanclerza Luthera „ligi odrodzenia Rzeszy” oraz do zwolnienia konferencji przedstawicieli rządów Rzeszy i poszczególnych krajów w celu opracowania podstaw zupełnej przebudowy ustroju prawodawczego i administracyjnego i najdalej idącej redukcji wydatków budżetowych.

Konferencja ta jednak nie okazała się na wysokości zadania z powodu zbyt silnych wzajemnych antagonizmów i rywalizacji. Wyłonila ona jednak komitety reform, rezultaty prac których staną się obecnie przedmiotem obrad niezwłocznie rząd Rzeszy i zostały już ogłoszone w druku.

Tak zwany projekt Luthera odrzuca zarówno koncepcję wcielenia drobniejszych państw do Prus, pozostających państwem odrębnym, jak i bezpośrednio przejęcie funkcji rządów i parlamentów poszczególnych krajów przez rząd i parlament Rzeszy jako takie.

Wychodząc z założenia, że źródłem zła jest dualizm berliński (rząd Rzeszy i rząd pruski z ich parlamentami), projekt doradca wrócił do bismarckowskiej koncepcji Prus-Niemiec, pozbawionej jednak obecnie jej, najsilniejszych wzmogów, a mianowicie dynastycznych. Ma to być niby przejście poprzez etap zlania Rzeszy z Prusami do całkowitej unifikacji państwa przez wchłonięcie pozostałych udzielnych państw.

Prusy, według projektu, stałyby się krajem Rzeszy (Reichsland), przycem prezydent Rzeszy, rząd Rzeszy i sejm Rzeszy miałyby zastępować całkowicie obecne analogiczne władze pruskie. Dwaście tysięcy i średnich państw, a właściwie wszystkie obecne państwa Rzeszy, z wyjątkiem Saksonii, Bawarii, Wirtembergii i Badenii, mają być wcielone również do owego kraju Rzeszy, podzielone administracyjnie na prowincje według wzoru pruskiego. Z tych „zlikwidowanych” państw jedno lub dwa stać się mają nowymi prowincjami, prawdopodobnie Meklemburgia, Turynia i wolne miasta. Reszta weszłaby w skład obecnych prowincji. Na czele prowincji stać ma nadprezydent, miano wany przez prezydenta Rzeszy za kontrasygnatę kanclerza.

Wewnątrz „Kraju Rzeszy” i pozostających państwach udzielnych obecne „enklawy” jako pozostałości po dawnej moście dynastycznej, mają być skasowane, względnie wzajemnie wymieniane. „Kraj Rzeszy” zachowałby jednak odrębną „radę państwa” z pewnym wpływem na

ustawodawstwo, dotyczące nowych Prus. Pozostałe państwa udzielne mają według projektu możliwość zlania się z krajem Rzeszy na podstawie jednostronnej uchwały swoich sejmów.

Rząd pruski przeciwstawia temu projektowi swój własny, różniący się od niego pod trzema względami: Nie godzi się on na termin „Reichsland”, żądając natomiast terminu „Nord Deutschland”, zastrzegając się przy tym o uprzywilejowaniu państw południowych, mających wpływ na sprawę północno-niemieckie poprzez sejm Rzeszy bez żadnej właściwej wzajemności dla Prus oraz stawia sprawę przyszłej inkorporacji państw południowych zupełnie konkretnie.

Bawaria i Wirtembergia bezwzględnie natomiast potępia cały projekt przebudowy, upatrując w nim tylko narzędzie zaborczości pruskiej. Badenja nieogodnie wyraża swoje federalistyczne obawy. Wolne miasta naogół są za projektem chociaż cokolwiek żałują takiego prostego poświęcenia tysiącletniej, pełnej chwały tradycji miast hanzeatyckich, wraz z ich odrębnościami kulturalnymi, obywatelskimi i społecznymi. Dla Meklemburgii, uginającej się obecnie pod ciężarem budżetowym, zmuszającej kraj o mniejszej od Berlina ludności do utrzymania całego aparatu państwowego, wnieienie byłoby dobrodziejstwem, natomiast partje sejmowe są mu poważnie przeciwnie.

Saksonia ze swej strony wysuwa projekt „trializmu”, jako etapu przejściowego do unifikacji, polegającego na podziale Rzeszy na trzy części, północną pod pruską egidą, środkową pod saską i południową pod bawarską egidą. Ambicje saskie nie mają jednak widoków powodzenia. Poza tem istnieje szereg innych projektów różnych meżów stanu, które również staną się przedmiotem dyskusji, a które przeważnie kładą nacisk na konieczność zapewnienia nowym prowincjom szerokiej autonomii dla ułatwienia unifikacji i przełamania zastrzeżeń federalistycznych.

Cała ta dyskusja na temat przebudowy Rzeszy i taki czy inny jej rezultat mają niewątpliwie ogromne znaczenie dla znalezienia wyjścia z obecnego impasu, w jakim się znalazł rząd niemiecki w związku z niustalowanym dotychczas stanem parlamentu. Przekształcenie obecnego gabinetu wpływowych jednostek na rząd oficjalnej wielkiej koalicji (weimarskiej) od ludowo - narodowych, od socjalistów, stało się wszak coraz bardziej palącą koniecznością. Zwycięstwo jednak kierunku skrajnego, reprezentowanego przez Hugenbergą, w stronnictwie niemiecko - narodowe, a więc na prawem skrzydle spodziewanej koalicji, może obok rozpięającego ramy partynie wzrostu opozycji przeciwcentralistycznej w krajach południowych spowodować trudności owo, dotychczas nieprzewidywane. Oczywiście, wynik tej kampanji ma si nieć decydujące znaczenie dla sta nowiska p. Stresemanna w rządzie Rzeszy. To też spodziewana jest w związku z jego powrotem z urlopu silna ingerencja z jego strony w kierunki załagodzenia i wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej w interesie dalszego prowadzenia dotychczasowej linii polityki zagranicznej.

Nadzwyczaj ułatwione



jest pięcioletnie najwspanialszych placków i tortów według nowo wydanej książki z przepisami Oetkera wydanie F. z barwnymi ilustracjami. Przepisy i obrębia Oetkera prosek do pieczenia Bäckchen zapewniają doskonałe rezultaty. Udaję placków jest słuszną dumą każdej pani domu. Nowa książeczka z przepisami Oetkera nabyć można w każdym składzie spożywczym w cenie 40 groszy, lub za nadesłaniem znaczków pocztowych wprost od

Dra Augusta Oetkera, Oliva

jącego na podziale Rzeszy na trzy części, północną pod pruską egidą, środkową pod saską i południową pod bawarską egidą. Ambicje saskie nie mają jednak widoków powodzenia. Poza tem istnieje szereg innych projektów różnych meżów stanu, które również staną się przedmiotem dyskusji, a które przeważnie kładą nacisk na konieczność zapewnienia nowym prowincjom szerokiej autonomii dla ułatwienia unifikacji i przełamania zastrzeżeń federalistycznych.

Cała ta dyskusja na temat przebudowy Rzeszy i taki czy inny jej rezultat mają niewątpliwie ogromne znaczenie dla znalezienia wyjścia z obecnego impasu, w jakim się znalazł rząd niemiecki w związku z niustalowanym dotychczas stanem parlamentu. Przekształcenie obecnego gabinetu wpływowych jednostek na rząd oficjalnej wielkiej koalicji (weimarskiej) od ludowo - narodowych, od socjalistów, stało się wszak coraz bardziej palącą koniecznością. Zwycięstwo jednak kierunku skrajnego, reprezentowanego przez Hugenbergą, w stronnictwie niemiecko - narodowe, a więc na prawem skrzydle spodziewanej koalicji, może obok rozpięającego ramy partynie wzrostu opozycji przeciwcentralistycznej w krajach południowych spowodować trudności owo, dotychczas nieprzewidywane. Oczywiście, wynik tej kampanji ma si nieć decydujące znaczenie dla sta nowiska p. Stresemanna w rządzie Rzeszy. To też spodziewana jest w związku z jego powrotem z urlopu silna ingerencja z jego strony w kierunki załagodzenia i wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej w interesie dalszego prowadzenia dotychczasowej linii polityki zagranicznej.

Budżet oparty przedewszystkim na pracy ludu polskiego miast i wsi powinien uwzględniać interesy świata pracy. Tym dążeniem będziecie musi dawały wyraz w szczegółowej debacie, a zachowaniem przytem ściśle rzeczowy stosunek i liczyć się będziemy z realnymi możliwościami państwowymi. Nie uważamy bowiem za właściwe starym i złym zwyczajem parlamentarnym czynić z budżetu przedmiot igraszek taktycznych albo popisów demagogicznych (brawa na ławach BB). Wchodzi w grę zbyt wielkie wartości, aby traktować budżet jako jeden ze środków gry politycznej.

W tej chwili, gdy niezależność polityczną posiadamy, pragniemy być czynnikami umacniającym byt państwa. Z tych motywów będziemy głosować za odesłaniem preliminarza do komisji.

Pos. Stańczyk (PPS) przerywa i wykrzykuje z miejsca.

Pos. Smulikowski: Powiedz o demagogu, a Stańczyk się zaraz odwiezie.

Następuje ostra wymiana zdań między pos. Smulikowskim a Ślezińskim z PPS.

Marsz. Daszyński: Proszę panów walczyć ze sobą poza ścianami tej sali, a nie tu.

Głos zabiera p. cel Jermicz (KI. białoruski), wyrażając długi szereg skarg na rzekome pokrzywdzenie szkolnictwa białoruskiego i specjalnie ostro występując przy omawianiu spraw rolnych przeciw osadnictwu wojskowemu, zapowiada głosowanie przeciw budżetowi.

Pos. Wołyniec (Selrob) i po nim pos. Henryk Bitner (komunista) omawiając we właściwy sobie sposób sprawy gospodarcze i stawiając kilkakrotnie Rosję jako przykład dla Polski(!) i to nawet w dziedzinie podatkowej. Przemówienie obu posłów są często przerywane okrzykami z miejsc, częściej jednak dawały powód do wybuchów śmiechu w całej Izbie. Urzędujący wicemarszałek ks. Czetwertyński (Klub narodowy) interweniował musiał kilkakrotnie przywołując mówców do porządku.

Po ukończeniu dyskusji Marszałek Daszyński poddaje pod głosowanie wnioski o odrzuceniu preliminarza budżetu w pierwszym czytaniu.

Jednobrzmiące takie wnioski postawili postwie Chrućki (Klub ukraiński) i Bitner (komunista). Marszałek zarządza łączne głosowanie nad obu wnioskami. P. P. S. opuszcza salę i w głosowaniu udziału nie bierze. Głosowanie odbywa się przez powstanie z miejsc.

Za wnioskami ukraińsko-komunistycznym głosują: komunista, Selrob, radykalni Ukraińcy, klub ukraiński i Białorusini, co stanowi znakomą mniejszość.

Marszałek ogłasza, że preliminarz odesłał do komisji i zarządza przystąpienie do wniosków natych. Pos. Czapiński (PPS) uzasadnia

nałogó wniosku w sprawie ustawy o zgromadzeniach, wskazując, że wniosek ma urzeczywistnić jedną z podstaw demokracji. Ustawa ta była już w poprzednim Sejmie uchwalona w drugim czytaniu. Nałogó wniosku uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom B. B.

Na tem posiedzenie zamknięto, a marszałek wyznaczył następane posiedzenie na piątek 16 bm. na godz. 16-ta.

TELEGRAMY

OGRANICZENIE KREDYTÓW NARODOM, KTORÉ SIĘ ZBROJĄ.

Nowy Jork. — Senator Pydings, nawiązując do przemówienia wygłoszonego wczoraj przez prezydenta Coolidge'a oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych dążyć będzie do ograniczenia kredytu dla tych narodów, które się zbroją. Na najbliższej sesji kongresu po otwarciu jej w grudniu sen. Pydings zgłosi wniosek, wedle którego pożyczki dla państw europejskich posiadających duże budżety wojskowe, mają zostać zabronione.

URLOP CZICZERINA.

Moskwa. — Prasa sowiecka podaje, że rząd sowiecki przedłużył do 1 stycznia 1929 roku urlop komisarza ludowego spraw zagranicznych, Cziczczera. Pisma berlińskie donoszą, iż w najbliższych dniach Cziczczera przybędzie do Berlina, w celu odbycia konferencji z niemieckimi czynnikiem dyplomatycznymi, następnie zaś wróci do Wiesbaden, skąd po dwóch tygodniach wyjedzie do Włoch.

DŁUGI ROSYJSKIE.

Berlin. — Donoszą z Moskwy, że w związku z nieoficjalnie rokowaniami, prowadzonymi przez stery rządowe w bankierami amerykańskimi w sprawie przedwojennych długów rosyjskich wobec prywatnych wierzycieli amerykańskich, do Stanów Zjednoczonych wyjeżdża komisarz Siebrjałow, któremu powierzono specjalną misję. Koła sowieckie wyrażają przypuszczenie, że misja Siebrriałowa będzie zakończona pomyślnie.

NIEMCOM GROZI STRAJK MILIONA ROBOTNIKÓW.

Berlin. — Przemysł niemiecki znajduje się w przedmiotu poważnego wstrząśnienia, które niewątpliwie będzie miało olbrzymi wpływ na dalszy rozwój w sytuacji gospodarczej Niemiec.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Duisburgu przed tamtejszym sądem pracy proces, mający na celu stwierdzenie, czy orzeczenie sądu rozjemczego w sprawie konfliktu w przemyśle metalowym zagłębia Rubry jest obowiązujące i czy przemysłowcy mieli prawo zastosować lokaut, który dotknął 250 tysiący robotników.

Równocześnie związki zawodowe przemysłowców nastawione i wiktoryczne zapowiadają, że na

Dalsze obrady nad budżetem

Sejm odesłał projekt budżetu do komisji.

Warszawa. — Na środowym posiedzeniu Sejmu w pierwszym czytaniu odesłano do komisji reform rolnych szereg projektów ustaw, a następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad preliminarzem budżetowym.

Pos. Roguszcak (NPR prawica) nie wąpi w realność przedłożonego budżetu ale stwierdza, że obciążenie podatkowe stało się nadmiernie uciążliwe i dlatego zapowiedziana reforma podatkowa wita z zadowoleniem.

Minister skarbu Gabriel Czecho-wicz oświadcza, iż wobec tego, że w toku dyskusji budżetowej szereg mówców zarzucił rządowi nie wykonanie budżetu tegorocznego zgodnie z ustawą skarbową musi złożyć w imieniu rządu następującą deklarację:

Jest to zgodne z prawidłową gospodarką budżetową, aby nie było dwóch budżetów.

Muszę przypomnieć panom, iż rząd obecny w ostatnich dwóch latach podniósł kapitał zakładowy Banku Rolnego z 11.000.000 na 130.000.000 zł.

Rok budżetowy jeszcze się nie skończył i będziemy szczęśliwi jeśli sytuacja budżetowa i finansowa umożliwi nam przyjęcie drobnemu rolnictwu z pomocą kredytową w skali conajmniej takiej, jaka przez Sejm została zaakreślona.

Podczas wiosennej debaty budżetowej rząd o braku tych przepisów panów uprzedził.

Na trybunie ukazuje się pos. Smulikowski (PPS frakcja rewolucyjna) Na ławach PPS. wybuCHA wżrwa i wołanie: „Mandat złóż”, „mandat oddaj” itd.

Pos. Smulikowski: W okresie wyborczym panowie wołali: „Niech żyje Piłsudski!” Teraz się okazuje, kto szczerze wołał.

Wżrwa na ławach socjalistów nie milknie, rozlegają się okrzyki: „Niech jeździe z trybuny”, „Co on tu robi?”

Marsz. Daszyński: Proszę zatławić te rzeczy nie na posiedzeniu Sejmu.

Pos. Żuławski (PPS): Dał słowo honoru, że złoży mandat.

Głos z ław PPS.: On jest bez honoru.

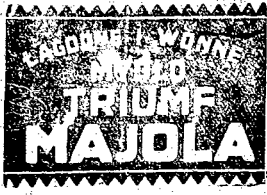
Pos. Smulikowski: Zadnego słowa honoru nie dawałem. W imieniu grupy poselskiej reprezentującej PPS. związanej ideologicznie z dawną Frakcją Rewolucyjną, mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

Sprawę budżetu traktujemy jako nieodzowną konieczność państwo-

Wydałimy w wykonaniu tegorocznego budżetu — mówi minister skarbu — w okresie od 1-go kwietnia do 30 września, czyli w ciągu pół roku, 1.322.000.444 zł, co stanowi 49.83 proc. całkowitego budżetu rocznego łącznie z 145.000.000 zł, przeznaczonymi na zasiłki dla urzędników, emerytów, inwalidów i t. d. Cyfry te nie mogą świadczyć o niewykonywaniu budżetu według uchwał Sejmu.

O ile można wnieść z przemówienia przedstawiciela Stronnictwa Chłopskiego, punkt obrady leży w niewykonywaniu art. 11 ustawy skarbowej, upoważniającego ministra skarbu do udzielenia z zapasów kasowych kredytu dla drobnego rolnictwa w wysokości 100.000.000 zł.

Z upewnienia tego rząd nie może skorzystać ze względu na plan stabilizacyjny, który nie pozwala na wydatkowanie z sum obrotowych.



ta p. F. Sokółowa, obrazującą odrodzenie Polski jako najdonioślejsze wydarzenie naszego stulecia.

„New Yorks Times” ogłasza dłuższy artykuł ministra Załeskiego, podnoszący znaczenie Polski jako czynnika, umacniającego pokój europejski i podkreślający olbrzymi wysiłek wszystkich warstw narodu polskiego nad odzyskaniem życia niepodległego.

203 OSOBY URATOWANO.

Nowy Jork. — Wedle otrzymanego radiotelegramu, okręty, które pospieszyły na ratunek tonącemu okrętowi „Vestris”, wyratowały dotąd 203 rozbitków. Na zatopionym okręcie było ogółem 350 osób.

NARADY GOSPODARCZE RZĄDU.

Warszawa. — Pod przewodnictwem p. premiera Bartla odbyła się konferencja, w której wzięli udział minister spraw zagranicznych p. Załeski, minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, minister rolnictwa p. Niezabytowski i minister skarbu p. Czechowicz. Tematem konferencji były sprawy gospodarcze.

O godz. 1 przybył do prezydium Rady ministrów p. Marsz. Piłsudski i odbył z p. premierem półtgodzinna konferencja.

3000 KG. ZŁOTA ANGIELSKIEGO ZŁOŻONO W SKARBCU BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. — W dniu wczorajszym Bank Polski otrzymał 59 skrzyń złota wagi 3 ton, zakupionego w Banku Angielskim. Wartość transportu złota wynosi 17,4 miliona zł. Złoto przybyło pod specjal-

ny eskortą i dotarło do Warszawy w dniu wczorajszym skarbce Banku sprawował wagi złotych sztab.

ZAWIESZENIE B. ZARZĄDU ZWIĄZKU INWALIDÓW W OJENNYCH.

Warszawa. — Minister pracy i opieki społecznej, dr. Jurkiewicz, podpisał wczoraj, w myśl art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nadzorze nad instytucjami opieki społecznej zarządzenie, zawieszające były zarząd zw. inwalidów wojennych z prezesem związków Kantorem na czele.

Zawieszenie powyższe nastąpiło w związku z będącym na ukończeniu śledztwem przeciwko p. Kantorowi i zarządowi o popelnienie całego szeregu nadużyć i malwersacji.

W ciągu najbliższych dni zostanie mianowany zarząd przymusowy.

W 12-tą rocznicę śmierci s. p. Henryka Sienkiewicza.

Dziś upływa dwanaście lat, gdy na wolnej szwajcarskiej gościniecziemi w Vevey zakończył swój żywot Henryk Sienkiewicz — chluba i sława Polski współczesnej, hetman i władca duszy narodu, najdosłojniejszy z żyjących synów Matki Ojczyzny. Nie doczekał zmartwychwstania Ojczyzny i nie ujrzał jej skąpanej w słończnym blasku wolności i niepodległości, której świt rysował się przed jego oczyma. Zmarł w dojrzałym już wieku, u szczytu sławy wielkiej czci nieskażonej, ale w czasie największej po-

Znakomita SZWEDZKA KAPIEŁ PIENIACA OSMOS-PENG CUDOWNY I PROSTY SPOSOB ZE SZCZEPLENIA I ZACHOWANIA LINII

trzebny narodu, w momencie dziejów najkrytyczniejszych, wśród klęsk, niebezpieczeństw i rozbudzonych nadziei.

Nie przez co innego, tylko przez swoje powieści historyczne — osiągnął Sienkiewicz jedyny w naszej literaturze to, o czem próżno marzył do czego próżno wzdychał największy nasz geniusz poetycki, Mickiewicz. „Pan Tadeusz” nie zdołał jeszcze dotrzeć tam, dokąd dotarły już „Ogniem i Mieczem”, „Potop”, „Pan Wołodyjowski”, „Krzyszcy” i przyczyniły się do tego, że Sienkiewicz wziął duszę rodaków w swoje wyłączne władanie, że stał się niejako naszym królem, w serce serce. Powieść „Quo vadis” jest wspaniałym wyznaniem wiary katolickiej Sienkiewicza. Był nie tylko zachwycającym malarzem przeszłości, ale także nauczycielem, mądrym przewodnikiem swego społeczeństwa, był lekarzem chorej duszy polskiej. Spokojem wewnętrznym i pogodą słoneczną tchnęły Jego pisma, wiek sześć i mniejsze. Podnosił wywyższał polskię, wielką to zasługa przed narodem że względu na czas, w którym pisma Jego się pojawiły. Wychodziły one w epoce ciszy i przycięnienia ogólnego, wśród nocy bez

gwiezd i nadziei. A były w niej obrazy świetlanej przeszłości naszej, wskrzeszające w pamięci dawne chwale i stare cnoty ojców. To też wszystkich oczy zwrócone były na Niego, jak na wyrocznię, każde słowo Jego padało, jak kojący i krzące balsam na świeże rany społeczeństwa polskiego.

Bogate i piękne Jego życie stanęło przed Jego gasnącymi oczyma, jako obraz czysty, bez cienia krzywdy i żalu... „Umieram nie w czas — nie zobaczę już wolnej Polski” — skarżył się przed zgonem, ale gasnący wzrok Sienkiewicza widział zapewne oczyma duszy Ojczyzną miłą, wolną i zjednoczoną.

W osobie Henryka Sienkiewicza zeszedł do grobu nie tylko król literatury, ale ostatni wielki duch polski. W roku 1925 sprowadzono zło ki Jego do Ojczyzny wśród wielkich uroczystości i pochowano w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie. I spoczął na wieki na ziemi polskiej, na której tak owocnie i zaszczytnie pracował i którą tak bardzo ukochał, rozsiewając na niej ziarną swę głębokiej wiedzy — ziarną dobroci i miłosierdzia, ziarną cnoty, prawdy i piękna.

Cześć Jego świetlanej pamięci! J. Dziankowski.

wypadek uznania postępowania przemysłowców za zgodne z prawem, będą w tem widziały naruszenie obowiązującego ustawa o dowo-stwa robotniczego i odpowiada strajkiem, który obejme około mil jon robotników.

ODOSOBNIENIE STALINA.

Moskwa. — W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają, że sytuacja Stalina nie jest, bynajmniej, tak dobra, jak się zdaje i że przylem sytuacja ta z każdym dniem pogarsza się.

Najbliżsi polityczni przyjaciele Stalina porzucają go jeden za drugim. Wystarczy wymienić Bucharina, który jeszcze przed rokiem był prawą ręką obecnego dyktatora Rosji, a dziś jest jednym z największych jego przeciwników.

Proces odosobnienia Stalina postępuje bardzo szybko.

NIEMCY ODMAWIAJĄ KREDYTYW.

Moskwa. — Poseł sowiecki w Berlinie, Krejstynski, nadał wiadomość, iż niemieckie kolo finansowe dały do zrozumienia, że prowadzenie rokowań o udzielenie rządowi sowieckiemu nowych kredytów, a przede wszystkim kredytu w wysokości 100 milionów dolarów, będzie zupełnie bezcelowe aż do chwili zaplacenias przez Sowjety procentów za poprzednie kredyty, co ma nastąpić dopiero w marcu.

CENTRUM PRZECIWKO BUDOWIE KRAZOWNIKA.

Berlin. — Nationalistyczna „Bör sen Zeitung” donosi o poważnych tendencjach przeciwko budowie pancernika w tonie berlińskiej organizacji stronnictwa centralnego. Na zebraniu centrum berlińskiego przed kilku dniami miała być uchwalona rezolucja, żądająca kate gorycznie od frakcji centrowej Reichstagu, by głosowała za przerwaniem budowy pancernika.

ARTYKUŁY O POLSCE W PRASIE AMERYKANSKIEJ.

Nowy Jork. — „Herald Tribune” ogłosił piękny artykuł pana Pr ez ydenta Mościckiego z okazji 10-letnia Odrodzenia Polski. Dziennik przynosi jednocześnie świetny artykuł swego warszawskiego koresponden-

Capri
PLUTOS
PLECZNA
PRAKAT
PŁODEM

52) **KAROLINA ŚWIĘTA**
O ŚWIECIE.
(Powieść z czeskiego).
— Nie dziw się mężu, że tak śmiało odważam się mówić. Komu śmierć kładzie swą rękę lodowatą na sercu, ten przestaje już układać swe słowa i dobierać frazesy jak to bywa na świecie, — ale mówi otwarcie jak mi każe prawda i sumienie.
Miałeś szusznosc wymawiając mi co dzień wady moje, ale o największych przestępstwach nie wiedziałeś dotąd. Starannie ukrywałem je przed tobą i przed światem całym.
— Hańba kobiecie, która oddaje się człowiekowi, którego kochać nie może, hańba jej wieczna jeśli przynajmniej od niego dary i pokarm, jeśli słucha jego słów i wyrazów, a dwakroć jeszcze większa, jeśli o innym wte dy myśleć się odważa.
— Jam imię twoje nosiła, w szaty się twoje ubierałam, i u stołu twojego jadłam, a przeciw ciagle innemu na myśli miałam, choć raz jeden tylko w życiu i to na chwilę widziałam go.
I znuzona tą długą mową, Lucynka wsparła swą głowę na mem ramieniu, twarz ją paliła, słyszałam uderzenia jej pulsu. I twarz stryja rozpalona była także, a jadowitem

SMAKOSZE CAŁEGO ŚWIATA

pija tylko angielską
HERBATE LYONS'a

Ta niezrównana w smaku herbata używana jest na dworze Króla angielskiego oraz na wszystkich dworach europejskich.

Do nabycia w sklepach kolonialnych.
Przedstawicielstwo na Polskę
TEOFIL MARZEC
Warszawa, Mazowiecka 5 i Marszałkowska 99.
0247

Teatr „NOWOŚCI”
Od czwartku 15 listopada i dni następn
Co ty miasz podryż, sierszaczko. Na 1-szy akt od tery wyjde. Początek w 8 godzinie. Bilety 0,4, w soboty 0,4, w niedzielę 0,3 p.

Goldota miłości
Zakończenie 11-mu p. t. „POCISK PANCERNY”.
W rol: Agnes Esterhazy i Jean Murat.

Kino „UCIECHA”
W czwartek 15 i piątek 16 listopada rb.
Kiesztoż i Łeża 21, 1, 5) Początek o godz. 5
Ostatni seans o godzinie 9 w.

„UCIECZKA” i „Ostatni pocisk pancerny”
Zakończenie 11-mu p. t. „POCISK PANCERNY”.
W rol: świetny skrobata brat Eddie Polo i dzielna skrobalka Jeannith Hansen, w pozost. rol. Nat Flinbertson, Szatan

Na potężniejszej arcydzielo sezonu 1928/29 r. wytw. niem.-rosyjskiej. Najpiękniejsza symfonia grzesznej miłości i występku p. t. Grzech i miłość Zemsta i przebaczenie! Wybitnie sensacyjne podłożo! Barwnie zaznieszczeniowa akcja! Efektowne pomysły! W roli głównej **AGNES ESTERHAZY i Jean MURAT.**

spojrzeniem patrzył ciagle to na Lucynkę, to na mnie.
— Podejrzałam mnie o pośrednictwo w tej nieszczęśliwej miłości, z której jak się oskarżała biedna.
— Ja jednakże nie zważałam na niego, patrzyłam tylko z niepokojem na umierającą.
— O nie patrzaj tak groźnie na Klarke, prosila go Lucynka, podniosszy się znowu, „ona nigdy nie wiedziała co się dzieje wewnątrz mej duszy, przystęgam ci przed skoniem, nigdy jednem słowem tajemnicy mojej nie zdradziłam. Grzeszą bylam, ale zważył się nie mogłam, nie bylam w stanie odsunąć myśli, które tłoczyły mi się do serca. Bo jakże zabronić trawce żeby rosła, gdy powietrze wiosenne ją owionie? Jakże zabronić sercu aby kochało, gdy ziarno miłości sam Bóg mu udzielił? W oku spoczywa potęga, której nie podolał słaba wola człowieka.
— Tak, możecie mnie uważać za wielką grzesnicę, ale ciagle czułam jak bardzo winną bylam. Codzienne sumienie mi wyrzucało, że pod dachem twoim mieszkam, a niegodna jestem tego, chciałam też nie raz dom twój opuścić, a sił mi ku temu brakowało. Bałam się przekleństwa rodziców, waszego gniewu i potępienia całego świata i dalej grzeszyłam, bojąc się, aby kaźden odepchnął mnie od siebie, bałam się, aby umierającą z głodu i niedzy z pogardą nie odrzucono mówiąc: „Niech gdzie idziej szuka sposobów do życia — ta, która dla męża swego miłości nie miała.
— Te ostatnie słowa wymówiła Lucynka z takim przejęciem, że aż drżała cała. Zdaowało się że przy każdym słowie ostatnich już sił dobywa, które lada chwila opuścić ją maja.
— Znowu schyliłam się ku niej, prosiąc aby spoczła. Ciagle trzymała w swych dłoniach lodowatych rękę moja i stryja, choć ten ostatni parę razy chciał ją wydobyc. Teraz i on już przekonał się, że całe życie jego tylko za ciemieniem bez ciała i gmienia, wyrazy Lucynki miały taką cechę prawdy że i on już wątpić nie odważał się.
— Innej już tu rady nie było — zaczęła znowu — z każdą myślą mnożyły się grzechy, przy każdym kroku groźniej mi się wydawały, świat zaradzić nic nie mógł, aż Bóg ulitował się nademna.
— Tu Lucynka wstrzymała się chwilę, a podniosszy oczy do nieba, taki spokój, takie poddamie się malowało na jej twarzy, że mimowolny uchylałam przed nią głowę, jakby przed cudownym zjawiskiem.
— Ten Ojciec, który mieszka w górze karać mnie będzie, ale tej kary jego nie boj się. Większym kark jak te które znosić musiałam, nigdy już nie doznam, nigdy... Dziękuję mu że skruszonym sercem, że mnie ku sobie powołuje. Mnie i tobie między łez teraz będzie, przebaczymy więc sobie wzajemnie...
— Lucynka puszcila rekę męża, a gło wa jej spadała na me piersi.
— Kilka kropel czarnej krwi pokazało się na jej ustach. Stryj wyszedł z pokoju ani słowa nie wyrzekłszy.
— Cichość wokoło nas zapanowała, cichość śmiertelna.
— Bądź tak szczęśliwa, jak chciałaś mnie uczynić — zaszepętała Lucynka, ostatni sil dotykając i szukając ręki mojej która raz jeszcze uścisknąć chciała.
— Serce mi się ścisnęło. Jednego słowa wymówić nie mogłam, aby blagając ją o przebaczenie, że choć w najlepszych chęciach, byłam może sprawczynią jej nieszczęścia.
— Głowa moja upadła na poduszkę koło jej głowy. Zdaowało mi się że z żalu za nią skłonaam także.
— Gdy pierwszy poranny promień słońca wniknął do pokoju, Lucynka już nie żyła.
— Dziękuję ci za Jarolim, były ostatnie jej słowa.
— Nie odstąpiłam ani na chwilę od zwlok Lucynki. Żadna obca ręka jej nie dotknęła, żadne oko obce nie śledziło ostatnich chwil jej i nikt pewno bardziej omdemnie jej nie żałował. Każdej nocy, przy świetle lamp płonących przy jej ciele, odmawiałam modlitwy za umarłych.
— Często godzin kilka przepędzałam wpatrując się w twarz jej, na której malował się spokój, a na ustach przymkniętych igrał uśmiech szczęścia. Na calem zaś obliczu głęboka powaga była wyrzyta. I nic też dziwnego: boleść i cierpienie zatarty na ten czołe piętno młodości, nie długie było jej życie, lecz za to obfite w troski i zawody.
— A tak dnie całe i noce przy niej siedząc, nie płakałam lecz modliłam się jak do świętej męczennicy.
— Im więcej o niej myślałam, tem więcej stawały mi w oczach ostatnie jej słowa. Mówiła prawdę, że życie nie miało dla niej żadnych środków i pomocy. Grzech lub śmierć, nie więcej dla niej nie zostawało, nie innego znaleźć nie mogło zropzacho ne jej serce.
— Cierpkie nierz narzekania Jarolima na świat ten i ludzi, przypisywałam dotąd chorobliwej tylko jeę drażliwości; dotąd wszystko złe i wszelkie nieszczęście uważałam za przypadkowe lub zasłużone.
(A. c. u.)

Podkolewanie.

Częstochowski Komitet Kolejowy. Obchodu 10 lecia Niepodległości. Polski Instytut Państwowy. niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie pp. prof. E. Makosz, inż. Siemnickiemu, art. teatr. miejskiego „Romantowski” W. Milewiczowi, oraz J. Maszynie i M. Kravichy-owi — za łaskawe udzielenie swymi polskimi artystycznymi Uroczystej Akademii, [jaka z okazji 10-lecia Niep. Polski i listnienia P. K. P. odbyła się w dn. 10 listopada r. b. Wszystkie popisy stały na bardzo wysokim poziomie artystycznym, świadczącym o głębokim talencie wykonawców.

7620

**Lili Damita, jako „wiarołomna żona”
Włodzimirz Gajdarow, jako „zdradzony mąż”
Vivian Gibson, jako „ta trzecia”
w sensacyjnym procesie o zdradę
p. n. „Kobieta na torturach”.**

KRONIKA

Placik
16
LISTOPADA

Dziś — Edmunda, Otm.
Jutro — Salomei, Grzegorza
Wschód słońca o g. 7.24.
Zachód — o g. 16.01.
Kalendarzyk historyczny:
Wcześnie Rzplitej krakowskiej do Austrii 1846 r.

— Abożeństwo żałobne w rocznicę zgonu s. p. Henryka Sienkiewicza.

W czwartek rano, jako w dwunastą rocznicę zgonu s. p. Henryka Sienkiewicza, odprawione zostało na Jasnej Górze w Wielkim kościele nabożeństwo żałobne za spókój duszy Wielkiego Pisarza. Nabożeństwo, które odprawił O. Roman, odbyło się z wystawieniem pięknie przystrojonego katafalku.

— Uroczystość młodzieży.

W niedzielę dla szkół średnich i powszechnych odprawionem została w Katedrze o godz. 9-jej r. punktualnie uroczysta nabożeństwo, z powodu przeniesienia na ten dzień z wtorku uroczystości św. Stanisława Kostki, Patrona polskiej młodzieży.

— Akademia ku czci św. Stanisława Kostki.

W niedzielę, dn. 18 listopada r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali I Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej przy par. św. Barbary uroczysta Akademia ku czci św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży. Na program złożą się: deklamacja, referat, śpiewy solowe, solo skrzypce, żywy obraz, popis orkiestry symfonicznej, monologi oraz na zakończenie odegrany zostanie dramat w 2-ach aktach pt.: „Ojciec”. Akademia powyższa o tak bogatym programie powinna się cieszyć zrozułamiem powodzeniem.

— Wielki bal reprezentacyjny Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W dn. 24 b. m. (w sobotę przyszłą) staraniem Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przyp. Wojsk. w salonych hotelu „Polonia” o godz. 10-jej wiecz. odbędzie się wielki bal reprezentacyjny Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Bal ten zgromadzi przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, wielkiego przemysłu, handlu i szerzej sfery społeczeństwa dla zadokumentowania, że naszym społeczeństwu sprawa wychowania fizycznego naszej młodzieży nie jest obcojętą. Zysk czysty przeznaczony na cele W. F. i P. W. Wejście tylko za zaproszeniami.

— Z teatru „Romantowski”.

W czwartek o godz. 8-jej i pół wiecz. po raz ostatni piękna sztuka patriotyczna w 3-ach aktach St. Zeromskiego: „Ponad śnieg”.
W piątek z powodu generalnej próby przedstawienie się nie odbędzie.

— Koncert prof. Drzewieckiego w Częstochowie.

Wkrótce wystąpi w sali Straży Ogniowej jeden z najznakomitszych artystów polskich, prof. Zbigniew Drzewiecki, który powrócił niedawno z dłuższego pobytu zagranicą, w Szwajcarii, Francji i Włoszech.

Prof. Drzewiecki w Szwajcarii został zaszczycony specjalnymi wyróżnieniami mistrza Paderewskiego, który uznał go za godnego przejęcia tradycji swej wielkiej sztuki pianistycznej. Podczas całego szeregu dni spędzonych przez Drzewieckiego w siedzibie mistrza w Morges, Paderewski przegrywał w prywatnym swym gabinecie specjalnie repertuar swych ostatnich koncertów, dając możność Drzewieckiemu przy słuchaniu: się niejako u źródła grze i stylowi sztuki odtwórczej tego „króla pianistów”. Pożatem prof. Drzewiecki prowadził badania nad

niewzwykle doniosłym wynalazkiem w dziedzinie pianistyki: dwuklawiaturowym fortepianem systemu Moor, oraz był delegatem z ramienia Polski na międzynarodowy kongres i festiwalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej w Sienie.

Wstąpił tego znakomitego artysty, jednego bodaj, który dziś w sztuce kontynuując wielki styl Paderewskiego go, wzbudzi niewątpliwie jaknajwiększe zainteresowanie wśród znawców i miłośników muzyki naszego miasta, ten więcej, że koncert ten organizuje na własny dochód nasza Straż ogniova.

— Zamknięcie sezonu sportowego Oddziału KL „Victoria” w Kamienicy Polskiej.

Jak wiadomo, Klub Sportowy „Victoria” w Częstochowie posiada w Kamienicy Polskiej swój Oddział, który w nadchodzącą niedzielę uroczyste zamknięcie sezonu sportowego, połączone z nabożeństwem, występami zosowemi, przedstawieniem amatorskim oraz wieczorem zabawą sportową. Z Częstochowy udaje się w niedzielę rano delegacja Klubu ze sztandarem Klubu na czele.

Zarząd Klubu „Victoria” za naszym pośrednictwem uprasza o łaskawe wzięcie udziału w uroczystościach wszystkich kolarzy Klubu, oraz w występach zosowich w Kamienicy Polskiej, które odbędą się w południe po nabożeństwie.

— Przeniesienie biura hurtowej sprzedaży węgla i koksu.

Znany w naszym mieście właściciel biura hurtowej sprzedaży węgla p. A. L. Sojka przenosi swoje przedsiębiorstwo z Częstochowy do Warszawy z dniem 15 listopada r. b. Z tego powodu p. Sojka złożył w Redakcji naszego pisma ofiarę na Straż Ogniova w sumie 25 zł.

— Podatki w listopadzie.

Ministerjum Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich że w miesiącu listopadzie r. b. płatne są następujące podatki:

- 1) do 15 listopada — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1928 r.;
- 2) do 15 listopada — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ub. miesiącu październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidlowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
- 3) w ciągu listopada — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich

skich z III-ciej kwartał r. b. tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał.

4) w ciągu listopada — wykupno świadczeń przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929;

5) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w mies. listopadzie roku bież. tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

— Strażactwo polskie uczy 10-lecie niepodległości budową Domu Strażackiego.

Rada Naczelna Gł. Związku Straży, uchwaliła wybudowanie w Warszawie domu strażackiego i szkoły pożarniczej instruktorskiej na wzór zagranicznych. W celu zgromadzenia funduszów zostały opodatkowane na wszystkie stráže pożarne oraz ich związki powiatowe i wojewódzkie. Wydany zostanie również specjalny zeton pamiątkowy, z którego dochód przeznaczony zostanie na budowę.

Plac pod budowę domu przynależa już na Żoliborz — Okr. Dyr. Robót Publicznych.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 15 na 16 b. mies. dyżurują następujące apteki: p. Szostakiewicza—Nowy Rynek 6 oraz p. Włoskiego — ul. Kordeckiego 27.

— Okradziony podczas pracy.

Stanisław Hadrys zameldował policji, że w powiesił na sali przedziału w fabryce „Motte” marynarkę, z której skradziono mu portfel, z wierający 3 zł. 40 gr.

— 50 zł. za przytrzymanie marynarki.

Barcis Antoni, zam. we Wy Rbi- naru, zameldował policji, że w czasie znoszenia ziemniaków Janikowi Leonardowi (Mokra 20), zjął z siebie marynarkę i wręczył do przytrzymywania Janikowi. Po zniesieniu ziemniaków stwierdził, że z portfelu który miał w kieszeni, skradziono mu 50 zł.

— Drobne kradzieże.

Joachimczyk Leonard (św. Barbary 6) zameldował policji, że na Nowym Rynku, z kieszeni spodni skradziono mu portmonetkę wraz z 44 zł.

Sekula Katarzyna (Dojazd 1 w Rakowie) zameldowała policji, że z niezamkniętej komórki skradziono jej 1 kurę i 6 królików, wart. 17 zł.

Rozenblum Hendel (Stary Rynek 6), zameldował policji, że za pomocą otwarcia łuficą skradziono mu z okna 4 pary cholewek skórzanych wartości 24 zł.

Piotr Mączka (Wieluńska 30) zameldował policji, że nieznaną sprawcą skradł z lokalu Związku Powstańców przy ul. Dąbrowskiego około 50 kg. drutu żelaznego.

Budynie Oetkera można dać dzieciom tyle ile zechca, gdyż jest łatwo straszącym. Ważną zaletą budynków D-ra Oetkera jest zawartość soli mineralnych, które według najnowszych badań naukowych są tak ważne dla rozwoju organizmu, szczególnie dla tworzenia krwi. Owe smaczne desery, których miły widok podobna apetyt nawet u dorosłych, odżywiają i wzmocniają składników, jak mleko i cukier. Nie można więc nie sprawić większej przyjemności, niż przez częste podawanie na stoł smacznych budynków Oetkera. Wskuteczność popytu na budynie Oetkera otrzymuje się w składach tylko towar świeży.

W porywie zmysłów stała się kobieta, która gardzi każdy uczciwy człowiek
„Kobieta na torturach” wkrótce w Kinie „Nowym”

Z uroczystej akademii w Gimnazjum Związku Zaw. Naukowy Pol. Sędz. Sr. w Częstochowie.

W dniu 10 b. m. o godz. 13 odbyła się w Gimnazjum Związku Zaw. N. Sędz. Sr. uroczysta akademia 10-cio niepodległości Polski. Uroczystość rozpoczął wicedyrektor Grzegorz de Navarra przemówieniem do młodzieży, w którym podkreślił pracę, boje i ofiary Polaków w czasach zaborskich, zmierzające do odzyskania niepodległości oraz te nadzieje, które Polska budzą z młodzieżą, celem roduwania jej przyszłej polegi. Po tegę to można budować i utrwalić przez pracę pilną, systematyczną i dokładną, do której młodzież musi się zaprawić już na ławie szkolnej. W ten sposób w przyszłości każdy na swoim stanowisku będzie rzetelnie odpowiadał swemu zadaniu. Gorące przemówienie wicedyrektora zakończyły się trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego. Po przemówieniu uczniowie i uczennice ogłosili serdeczną deklarację okoliczności wych, a następnie chórem szkolny pod kier. prof. Zawadzkiego odpiewał kilka pieśni.

Zakończono odpiewaniem hymnu narodowego i „Roty” Konopnickiej. Przy opuszczeniu sali młodzież spontanicznie odpiewała: „My pierwsza Brygada”.

Z Akademii w I-szem Stow. Mł. Polskiej Żołnierskiej.

W ub. niedzielę, w sali własnej I Stow. Mł. P. odbyła się uroczysta Akademia w celu uczczenia 10-lecia niepodległości naszej Ojczyzny Słowo wstępne przyrzeczniem zapiezionej sali, nacechowane wielkim umiłowaniem naszej Ojczyzny, wygłosił ks. St. Kopec, patron Stow., wznosząc w końcu okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!” poczem ks. Patron zaintonował pieśń „Boże, coś Polskę”, którą zebrani powstawży z miejsc odpiewali.

Następnie druchna Klimaszewska wygłosiła deklamację pt. „Dziękuję Ci, Panie!”, deklamację chorową pt. „Pod Rądzimnem”, wypowiedziały druchny przy stroje w efektowne kontakse polskie. Prawdziwie artystyczną atrakcją Akademii był występ solowy znanego w naszym mieście tenora p. Jachnika, który odpiewał przy akompaniamencie ks. St. Kopec’a artyst. „Polowanie nara!” i „Pieśń Wrocana”, zrynkając huragany okła sków. Dalej druchna Kozuchówna wypowiedziała bardzo ładnie deklamację pt. „W godzinie odlotu”. Na zakończenie 1-jej części druchny zainicjowali żywy obraz przedstawiający Polskę, trzymającą w swej prawicy księgę Konstytucyjną marcową, a u stóp jej klęczące wieśniaki w barwnych strojach krakowskich, śpiewające „Pieśń z rana”.
W 2-jej części druchny odegrali bardzo wesołą sztukę w 1 akcie pt. „Boże-wiek w spódnicy”, oraz na zakończenie druchna Michalska wypowiedziała monolog pt. „Złoty medal”, zmuszając publiczność do bezustannego śmiechu.

Całość Akademii popczywała w rękach niedostrudzonego na polu pracy organizacyjnej p. B. Mikołajczyka. T. C.

Z zabawy 27 p. p.

Zgodnie z programem w dn. 11 listopada b. r. odbyła się w koszarach Zawady 27 p. p. wielka zabawa ludowa. Już o godzinie 10 po poł. rozpoczęła się formalna wędrowka. Częstochowian do wspaniałych udekorowanych koszar 27 p. p. Punktualnie o godz. 2 po poł. rozpoczęły się gry i zabawy, a o godz. 3-jej po poł. odbył się turniej 16 jeźdźców z III4 p. a. c., którym arbitrował prof. Jaskorzyski z 27 p. p.

Turniej wywołał wielkie zainteresowanie wśród tłumnie zgromadzonej publiczności i młodzieży, że ofiowały w szereg emocyjnego przebiegu. Najbardziej była rozgrywką między kpr. Turkkiem Białym a kpr. Czyżem Piotrem obu z 4 bat. III4 p. a. c. w rezultacie której żaden nie został uznany przez sędzię pokonywanym każdy z nich otrzymał nagrodę. O 4 po poł. odbyły się ćwiczenia Cz.

MOTTO: Nie sądz, że dług wdzięczności kosztuje mniej niż wina, kiedy wiesz, że cię nie ma.
Waża ci do siebie...

Od czwartku 15 listopada (dni następnych!!!)

Dzień wielki „Przebojowy” film sezonu!!!

BLEKITNE NOCE

Potężny dramata o kuzielce i jej ofiarach. Wzruszająca opowieść miłosna o poświęceniu się mężczyzny dla ukochanej kobiety.

W rolach głównych: **INOGENA ROBERTSON**, porywająca **NORMAN HERRY** i wytorowy **LEWIS STONE**.

Rzecz dzieje się wśród bezbrzeżnych plażówek Sahary w tak zwanej Legji Cudzoziemskiej.

NAD PROGRAM:

Szewcałi! Ostalno aktualności! 1) Częstochowa w Hołdzie poległym Ofiarnom Ojczyzny Państwa i 10 listopada 1928 r.

2) Obchód 10-cio lecia Niepodległości Polski

11 listopada 1928 roku w WARSZAWIE i CZĘSTOCHOWIE. Jedynie całkowite zdjęcia z natury.

Pomimo kolosalnie wysokiej dzierżawy obrazów na pierwszy seans ceny krzesła parterowych wolne, a na następnym seansie ceny miejsca nieco podwyższone.

Poręcznik seansów: w niedzielę i święta (o g. 3-jej, w soboty o g. 4-jej), w pozostałe dni o g. 5-jej po poł. Ostalni seans o g. 8 m. 15. wiecz.

